

# edu-przewodnik

## Do trzech razy sztuka!

**Drogie Dzieci, Drodzy Rodzice, Drodzy Nauczyciele!**

Sztuka teatru to przede wszystkim sztuka słowa. My dzięki trzem odśłonom spektaklu „Chodź na słówko” właśnie na tych słowach postanowiliśmy się skupić. Ale żeby nie było nam smutno, to zaprosiliśmy do nas jeszcze jedną osobę i stworzyliśmy trio!

Nasz udział w tworzeniu tego przewodnika jest niewielki, a to za sprawą właśnie tej trzeciej, tajemniczej osoby, która przejęła od nas rolę i stała się Autorką przewodnika. Taką najprawdziwszą, jaką jest Autorka z trzeciej części „Chodź na słówko”.

Nie zamierzamy ukrywać tego do ostatniej strony i przedstawiamy Wam Kasię Mazur-Lejman, którą możecie pamiętać z pierwszego przewodnika, jaki powstał w Centrum Sztuki Dziecka, a był to Przewodnik do spektaklu „Gwiazdnik”. Tym razem Kasia zaprasza Was do potrójnego spotkania ze słowami.

Przewodnik dzieli się na trzy części, które tematycznie odpowiadają poszczególnym częściom spektakli. Na samym początku został wprowadzony w ogólny sposób temat słowa – to taki rodzaj rozgrzewki przed głównymi zadaniami. Następnie Kasia prowadzi Was przez Słówko 1, 2 i 3. Ciekawostki – jak zawsze – zamykają naszą teatralną i twórczą zabawę.

Mamy nadzieję, że będziecie świetnie się bawić i czasem napiszecie też coś do nas!

Asia i Nastka

**Przewodniki po spektaklach stanowią część edu-pakietu i powstają w ramach – zainicjowanego w 2019 roku – projektu Edu-akcje. Prezentowane materiały edukacyjne otwierają kolejne możliwości: rozmów, zabaw i działań w obrębie przedstawień Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, a także prezentują ciekawostki na temat spektakli czy zawartych w nich kluczowych elementów.**

# Zaczniemy od rozmowy

## Stwórcza moc języka

Wszystko zaczęło się od słowa, od słowa wypowiedzianego źle – „kula” zamiast „kura”. Niby nic wielkiego, mała zamiana literek – a jaka różnica w znaczeniu! Jedno słowo powiedziane nie tak, jak trzeba, i już mamy Kulę, która chce być kurą. Towarzyszy jej Toperz, który jest futrzakiem. Całe to językowe zamieszanie rozciągnęło się aż na trzy sztuki teatralne! Język ma bowiem potężną moc – potrafi stwarzać nie tylko pomyłone kury, to jest – kule, ale całe nieskończone światy! Ale czy na pewno tylko w zabawie?

Zastanówcie się, czy, kiedy i w jaki sposób język może naprawdę wpływać na naszą rzeczywistość. Czy za jego pomocą można coś zmienić, stworzyć albo popsuć? Jak się nim postugiwać, aby wykorzystać go dobrze?

## Zabawy rodzinne

### Nowa rzeczywistość

liczba osób: cała rodzina

potrzebne materiały: brak

zasady: Zabawa polega na odmienieniu codziennej rzeczywistości za pomocą języka, może przebiegać w dwóch wariantach.

1. Pozamieniajcie podstawowe słowa znaczeniami i przez jeden dzień róbcie wszystko na opak: chodźcie spać do kuchni, pijcie poranne buty, pracujcie i grajcie na firance, okna zasłońcie komputerem, a jeśli będziecie mieć gości – nic im nie mówcie, tylko bacznie obserwujcie ich reakcję!
2. Wymyślcie własne zupełnie nieistniejące nazwy rzeczy, których nie lubicie. Zadbajcie o to, żeby miło brzmiały, śmieszyły Was albo dobrze się kojarzyły. I tak zamiast nastawiać „budzik”, nakręćcie „puszpulkę”; zamiast „sprzątać” – „tumiłajcie” i zobaczcie, czy coś się zmieni.



# Działania z klasą / w klasie

## Zmień świat

liczba osób: cała klasa + nauczyciel  
potrzebne materiały: plastyczne, graficzne

zasady: Zastanówcie się, co takiego w świecie wymaga poprawy albo zmiany, co Wy chcielibyście zmienić. Może to być na przykład poprawa losu zwierząt, zmniejszenie liczby produkowanych śmieci albo cokolwiek innego, co przyjdzie Wam do głowy i uznacie za ważne. Następnie zaprojektujcie hasło, które zachęci innych do zmiany postępowania, i stwórzcie plakat.

## CZĘŚĆ I

### Zacznijmy od rozmowy.

#### Czy imię ma znaczenie?

Wszyscy nosimy imiona i choć czasem się powtarzają, to w połączeniu z nazwiskiem są tym, co wyróżnia nas z grona innych osób, z czym sami się identyfikujemy i dzięki czemu rozpoznają nas inni. Tradycja nadawania imienia sięga niepamiętnych czasów i wiąże się z wieloma rytuałami i wierzeniami. Wprawdzie w dzisiejszych czasach rzadko przywiązuje się wagę do symbolicznych znaczeń imion, najczęściej skupiamy się na tym, aby imię po prostu ładnie brzmiało i dobrze komponowało się z nazwiskiem. Jednak w pierwotnych społecznościach słowiańskich imię było jednocześnie życzeniem, jakie dawało się dziecku na całe życie, miało mieć magiczną moc i chronić je przed nieszczęściem lub wpływać na jego osobowość. Wśród pierwszych narodów Ameryki panował z kolei obyczaj wielokrotnego zmieniania imienia w zależności od wieku, osiągnięć czy zmieniającego się usposobienia danej osoby, a imiona często miały charakter opisowy, np. Goyathlay, czyli „ten, który ziewa”.

Kula i Toperz nie mogli się pogodzić ze swoimi imionami, bo były niedokończone, przekręcone, nie pasowały do ich charakteru, postanowili więc je zmienić. Zastanówcie się, czy imiona mogą w jakiś sposób wpływać na osobowość człowieka. Czy o czymś świadczą? Czy rzeczywiście kształtują cechy charakteru, czy może po prostu tak nam się wydaje? Czy imię może skrzywdzić człowieka albo pomóc mu w życiu? W jaki sposób? Czy łatwo podjąć decyzję o zmianie imienia? Dlaczego ludzie się na to decydują? Czy to nie wszystko jedno, jakie mamy imię? Przecież Szekspir pisał, że „to, co zwiemy różą, pod inną nazwą nie mniej by pachniało”. Więc może to my wpływamy na znaczenie imion, a nie na odwrót? No i na koniec zastanówcie się, jak brzmiałyby Wasze imiona, gdyby wzorem tradycji rdzennych Amerykanów miały opisać Waszą osobowość?

### Czy brzydkie słowa są potrzebne?

Brzydkie Słowo, które zaprzyjaźniło się z Kulą i Toperzem, nie dość, że czuło się brzydkie, to jeszcze zupełnie niepotrzebne. Niby wszyscy go ciągle używali, ale tak naprawdę nikt go nigdy nie lubił i na różne sposoby próbowano się przed nim ochronić. A gdy już ktoś zdecydował się je wymówić, było zagłuszane przeciągłym „pii”! Powszechnie wiadomo, że nie wypada używać słów, które uznane są za wulgarne, tzw. brzydkie. A już na pewno nie w teatrze, nie w szkole i nie przy dzieciach. Ale przecież takie słowa istnieją we wszystkich językach świata i to od samego początku istnienia cywilizacji! Zastanówmy się zatem: po co one w ogóle są, skoro nie powinno się ich używać? Czy szczególne okoliczności mogą usprawiedliwić skorzystanie z takich wyrazów? Czy wulgaryzmy mogą okazać się pomocne? Czy dzięki nim możemy dać upust swoim emocjom? Czy można się bez nich obejść? Czy łatwo je zastąpić?

Czy zauważyliście, że chociaż niektóre wyrazy nie brzmią jakoś szczególnie ładnie (np. bebechy) lub nazywają rzeczy raczej nieprzyjemne (np. wymioty), nie uznaje się ich za brzydkie, a w każdym razie nie wywołują ogólnego oburzenia, gdy wypowie się je publicznie? Czy umielibyście wyjaśnić Toperzowi, dlaczego „pryszcz” nie jest brzydkim słowem?

### Zabawy rodzinne

#### Skrapbuk, czyli album „małego języka”

liczba osób: dwie, a najlepiej jak najwięcej

potrzebne materiały: akcesoria i materiały do scrapbookingu (kolorowe papiery, kredki, nożyczki, klej itp.)

zasady: Zanim dzieci dobrze opanują mowę, na rozmaite sposoby przekręcają istniejące słowa albo tworzą własne – Kula i Toperz są tego najlepszym przykładem! Takie dziecięce powiedzonka – zwłaszcza te szczególnie zabawne albo odkrywczcze – często przechodzą na stałe do języka, którego używa rodzina, i stają się jego naturalnymi elementami, nawet gdy dziecko dawno już wyrosło, nosi brodę i raczej spożywa jedzenie, a nie „papu”. Poproście rodziców, babcię, dziadków, wujków i rozliczne ciotki, aby przypomnieli sobie co nieco z Waszego dziecięcego języka, i zapiszcie to wszystko w specjalnie przygotowanym scrapbooku. Scrapbook (czyt. skrapbuk) to inaczej album z wycinankami – dowolną techniką stworzony i ozdobiony notatnik, w którym przechowuje się cenne wspomnienia – w tym przypadku będą to skrawki, wycinki i fragmenty Waszego pierwszego, „małego języka”.



## Jak robią futrzaki?

liczba osób: minimum dwie

potrzebne materiały: brak

zasady: Kiedy Kula została piłką, zaczęła się odbijać i unosić wysoko, nawet ponad jej wymarzony kurnik. Nowe zajęcie bardzo jej się spodobało. Toperz natomiast musiał się nad swoją nową odstoną nieco namyślić, bo to wcale nie takie oczywiste, co robią futrzaki. Proponujemy Wam grę, która pozwoli odkryć tajniki futrzakowego świata: jak śpią, jak mówią, jak myślą, jak jedzą, jak chodzą, jak śpiewają i wiele innych! Wszystko zależy od Waszej wyobraźni. Zasady są proste – jedna osoba w najmniej oczekiwanym momencie zadaje pytanie: „Jak robią futrzaki?”, a ten, kto je usłyszy, niezależnie od tego, czy akurat rozwiesza pranie, czy jedzie tramwajem, czy kupuje szparagi – krótko mówiąc: bez względu na okoliczności – musi natychmiast wymyślić i pokazać, jak zrobiłby to futrzak. Wszystkie pomysły dozwolone! Zabawa najlepiej się sprawdzi, jeśli będzie trwała przez kilka dni.

## Działania z klasą / w klasie

### Niestowo

liczba osób: cała klasa + nauczyciel

potrzebne materiały: dowolna tablica lub duży arkusz papieru

zasady:

1. Nauczyciel rysuje na tablicy (planszy) „słoneczko”, w środek wpisując wyraz „nie” i prosi uczniów, aby metodą burzy mózgów dopisali jak najwięcej wyrazów, które rozpoczynają się od „nie”: np. (nie)zgoda, (nie)obecność, (nie)toperz, (nie)bawem, (nie)bezpieczeństwo. W przypadku braku pomysłów można zajrzeć do słownika ortograficznego.
2. Ta forma zapisu od razu wskaże, w przypadku których wyrazów „nie” jest przedrostkiem tworzącym zaprzeczenie, a w przypadku których jest integralną częścią wyrazu. Wówczas ich przeciwieństwa będą brzmieć zupełnie inaczej np. nienawiść – miłość. Uczniowie dopisują antonimy do wszystkich tych słów (o ile istnieją).
3. Nauczyciel zwraca uwagę na komizm językowy, który może wynikać z traktowania „nie” jako przedrostka i jego odjęcia w przypadku takich słów jak np. (nie)toperz czy (nie)spodzianka.
4. Następnie uczniowie zastanawiają się, w jaki sposób można wykorzystać tak powstałe wyrazy – układają z nimi zdania lub szukają wśród nich kandydatów na nową postać sztuki teatralnej – np. Spodzianka – nigdy nie umie dochować tajemnicy i nikogo zaskoczyć.
5. Na koniec uczniowie dodają przedrostek „nie” do tych antonimów, które wypisali w kroku drugim, lub do dowolnie wybranych rzeczowników, np. niemiłość, niestół, niekwiat. Jak je można wykorzystać? Jakie wywołują emocje? Uczniowie układają zdania lub wiersze z użyciem tych słów.

## Monologowałam

liczba osób: cała klasa + nauczyciel

potrzebne materiały: notatnik

zasady: Brzydkie Słowo w sztuce Maliny Prześlugi używało końcówek czasowników zgodnych ze swoim gramatycznym rodzajem – czyli nijakim. Na co dzień rzadko spotykamy się z tą formą (np. widziałom, słyszałoś), ale to nie znaczy, że jej nie ma. Każdy z nas identyfikuje się z jakimś rodzajem. W literaturze za sprawą antropomorfizacji dodatkowo ożywiamy zjawiska czy przedmioty, pozwalając im na wypowiedanie się w swoim imieniu. Zatem wybierzcie dowolny rzeczownik rodzaju nijakiego i ułożcie monolog, czyli dłuższą wypowiedź, którą ta postać przedstawiając się, mogłaby wygłosić na scenie, oczywiście z użyciem czasowników w 1. osobie liczby pojedynczej rodzaju nijakiego w czasie przeszłym. Następnie odegrajcie scenki na forum klasy lub przeczytajcie efekty swojej pracy.

## CZĘŚĆ II

### Zacznijmy od rozmowy.

#### Etykieta rozmowy

Pikacz bardzo się przejął swoją rolą i często zagłuszał Brzydkie Słowo, które próbowało się przedstawić. Oczywiście nie było to z jego strony zbyt miłe, bo uniemożliwiało Słowu wyrażenie siebie, z drugiej jednak – dbał o to, aby rozmowy nie szpeciły wyrażenia, które są uznane za nieeleganckie. Przyjęło się, że kiedy idziemy do teatru albo na jakąś uroczystość, ubieramy się starannie, aby w ten sposób podkreślić szczególny charakter wydarzenia. Stosowny ubiór sprawia, że czujemy się komfortowo w różnych sytuacjach. Nie byłoby wcale miło przyjść do szkoły w spodniach od piżamy, prawda? Podobnie jest z językiem, którego używamy. Powinniśmy go starannie dobierać do okoliczności i przestrzegać pewnych prawideł. Sposób, w jaki się wyrażamy, ton, którego używamy, i postawa ciała wpływają na to, jak jesteśmy postrzegani przez innych. Zastanówmy się więc, jakie są zasady kulturalnego rozmawiania? Czy zmieniają się one w zależności od tego, z kim się spotykamy? A może pewne zasady są uniwersalne i obowiązują zarówno w czasie pogawędki z przyjacielem, jak i z Kimś Bardzo Dostojnym? Jeśli tak, to jakie to są zasady? Co jest ważniejsze – sposób w jaki mówimy, czy treść tego, co mamy do powiedzenia? Łatwiej jest samemu mówić czy słuchać? Czy i kiedy wolno nam przerwać rozmowę innych? Czy nasze zachowanie wpływa na jakość rozmowy? Spróbujcie ustalić pięć zasad, których przestrzeganie ułatwi prowadzenie uprzejmej rozmowy.

## Czy w Internecie wolno wszystko?

Internet to miejsce, w którym często pozostaje się anonimowym, a przynajmniej tak się może wydawać. To uczucie sprawia, że często ludzie pozwalają sobie na powiedzenie więcej i ostrzej, niż zrobiliby to w rozmowie w cztery oczy. Po co się starać i uważać na słowa, skoro i tak nikt nie wie, kto tak naprawdę to mówi? Kiedy piszą swoje komentarze i wysyłają je w przestrzeń cyfrową, z łatwością mogą zapomnieć, że gdzieś tam, po drugiej stronie, przeczyta je inny człowiek. Że słowa, które wysłali, mogą go realnie zranić. Zastanówcie się, czy naprawdę w Internecie wolno wszystko? Czy kiedy jesteśmy nierozpoznawalni albo bezkarni, możemy się zwolnić np. z zasad dobrego wychowania? Czy nie obowiązuje nas zachowanie szacunku do drugiego człowieka? Czy możemy robić złe rzeczy tylko dlatego, że nikt z naszych bliskich tego nie widzi? Czy możemy straszyć, obrażać albo oszukiwać innych? Czy chcielibyśmy, aby inni nas tak traktowali? Czy jeśli coś się dzieje w Internecie, to znaczy, że nie dzieje się naprawdę?

## Zabawy rodzinne

### Wertuj!

liczba osób: minimum dwie

potrzebne materiały: słownik języka polskiego (lub ortograficzny) – im grubszy, tym lepszy, stoper, długopis, kartka

zasady: Celem zabawy jest osiągnięcie jak najkrótszego czasu wyszukiwania słów w słowniku. Spośród uczestników zabawy (zawodników) zostaje wybrany sekundant, pozostali ustalają kolejność przystąpienia do zabawy (losowo). Pierwszy zawodnik siada przed zamkniętą książką, obie dłonie kładzie płasko na okładce. Kiedy jest już gotowy, sekundant wypowiada formułkę: „Twoje słowo to (tu podaje dowolnie wybrany polski wyraz), wertuj!” i włącza stoper. Na hasło „wertuj” zawodnik rozpoczyna przeglądanie słownika w poszukiwaniu wyznaczonego mu słowa. Kiedy je odnajdzie, kładzie na nim palec i woła: „stop”, wówczas stoper zostaje zatrzymany, a czas zapisany na kartce przy imieniu zawodnika. W wersji ze słownikiem języka polskiego zawodnik odczytuje jeszcze definicję odnalezionego słowa, a następnie sam zostaje sekundantem. Przy dużej grupie uczestników można skończyć grę po pierwszej rundzie, przy mniejszej – powtórzyć kilka rund. Oczywiście wygrywa ten, komu uda się ustanowić rekord najkrótszego wyszukiwania.

podpowiedzi: Najlepiej wybierać te słowa, które nie zaczynają się ani na pierwszą, ani na ostatnią literę alfabetu. Poziom trudności podnoszą wyrazy ze skomplikowaną ortografią. Przy okazji sprawdźcie, czy na pewno Brzydkie Słowo ze sztuki Maliny Prześlugi nie mogłoby zamieszkać w słowniku...



## Duziutkie wielkoludki

liczba osób: dowolna

potrzebne materiały: akcesoria do rysowania

zasady: Zdrobnienia (inaczej spieszczenia) pełnią bardzo specyficzną funkcję. W języku polskim zdrobnić można właściwie każde słowo i można to zrobić w dwóch celach – kiedy chce się wyrazić, że coś lub ktoś jest niewielkich rozmiarów, lub gdy chce się okazać emocjonalny (pieszczotliwy lub ironiczny) stosunek do rzeczy lub osoby. Co ciekawe język polski pozwala nam zdrobnić już raz zdrobnione słowa, mamy więc kotka, koteczka, kotusia, kotusienusia i kotusienusieczka, a także kotulka, kotuleczka, kotuleczusia. Czasem ludziom wydaje się, że kiedy używają zdrobnień, brzmią delikatnie i subtelnie, dlatego mówią np. „pieniążki” zamiast „pieniądze”. Tymczasem to brzmi tak, jakby żywili do pieniędzy szczególnie rzewne i ciepłe uczucia. Dlatego ze zdrobnieniami nie należy przesadzać. Waszym zadaniem jest zrobienie listy dziesięciu najmniej nadających się do zdrabniania słów, jakie Wam przyjdą do głowy, a następnie zdrobnienie ich i narysowanie. Ciekawe, jak Wam wyjdą portrety wielkoludków... Jeśli chcecie, przyslijcie nam swoje prace!

## Działania z klasą / w klasie

### Słownik Wyrazów Niepoważnych

liczba osób: cała klasa + nauczyciel

potrzebne materiały: kartki, długopisy, pisaki, zszywacz (lub edytor tekstu)

zasady: Istnieją różne typy słowników. Słownik języka polskiego gromadzi wszystkie wyrazy i je wyjaśnia, słownik wyrazów obcych zbiera te słowa, które przywędrowały do polszczyzny z innych języków, słownik synonimów zawiera wyrazy o podobnym znaczeniu, ortograficzny – wyjaśnia reguły zapisu, etymologiczny – opisuje pochodzenie wyrazów. Chociaż słowników jest wiele, o wiele więcej niż tu wymieniono, nie powstał dotąd ani jeden słownik wyrazów niepoważnych! Pora to koniecznie nadrobić. Każda osoba w klasie opracowuje od jednego do trzech haseł słownikowych w programie do pisania lub na osobnych kartkach (jedno hasło – jedna kartka). Opracowane hasło powinno zawierać wyraz, który danej osobie przyszedł do głowy jako najbardziej niepoważny (w sztuce były to np. kluseczka, faflunić, plumkać) oraz wyjaśnienie (najlepiej humorystyczne) jego znaczenia. Zebrane hasła należy ułożyć w kolejności alfabetycznej i w wersji papierowej zszyć wraz z ozdobną kartą tytułową, a w wersji elektronicznej zapisać w jednym pliku.



## Na końcu języka...

liczba osób: cała klasa + nauczyciel

potrzebne materiały: tablica lub ekran i prosty program do rysowania, zegarek

zasady:

1. Nauczyciel pokrótce wyjaśnia, że związek frazeologiczny to utarte i powszechnie znane połączenie słów, które ma inne niż dosłowne znaczenie, np. „rzucić okiem” oznacza po prostu „spojrzeć na coś”. Tymczasem dla kogoś, kto nie zna metaforycznego znaczenia tego wyrażenia, prośba o rzucenie na coś okiem może wydawać się **dość osobliwa**.
2. Następnie nauczyciel dzieli klasę na dwie grupy i prosi, aby ich członkowie wypisali jak najwięcej związków frazeologicznych dotyczących słów i języka, a które pojawiły się w sztuce. Jeśli uczniowie będą mieli kłopot z tym zadaniem, nauczyciel może podpowiedzieć im niektóre zwroty, np. „koniec języka za przewodnika”, „złamać słowo”, „dać słowo”, „między słowami”, „mieć coś na końcu języka”, „ciągnąć kogoś za język”, „trzymać język za zębami”, „ugryźć się w język” itd.
3. Następnie grupy wzajemnie zadają sobie do odgadnięcia poszczególne związki frazeologiczne, posługując się popularnym schematem gry w „kalambury”. Przedstawiciel zespołu tworzy dosłowną ilustrację danego frazeologizmu, a członkowie drużyny przeciwnej muszą w ustalonym wcześniej czasie odgadnąć, o jakie hasło chodzi. Drużyna, która pierwsza rozwiąże tę zagadkę, dostaje punkt, jeśli się nie uda – punkt przechodzi na drużynę prezentujących. Dodatkowy punkt można zdobyć za wyjaśnienie znaczenia związku, który się odgadło. Później następuje zmiana.

## CZĘŚĆ III

### Zacznijmy od rozmowy.

#### Gdy nikt nas nie rozumie...

Dzieci Kuli i Toperza zaczęły dorastać. Wyrastały im kolejne litery, tworząc sylaby, aż w końcu stały się pełnymi wyrazami. Ich rodzice nie chcieli jednak dostrzec tej zmiany, wciąż snuli swoje wizje dotyczące tego, jakimi słowami będą ich dzieci. Bó, Ami i Uap uciekli z domu, bo czuli, że nikt ich nie rozumie, że nie mogą znaleźć wspólnego języka z rodzicami. Okazało się zresztą, że rzeczywiście są słowami z innych języków, że należą do innych słowników. Czy i Wy czasami czujecie się jak Bó, Ami i Uap? Jak to się dzieje, że czasem nawet bardzo bliskie osoby nie mogą się ze sobą porozumieć? Co jest tego powodem? Czy ucieczka z domu to właściwe wyjście z takiej sytuacji? Jakie mogą być inne rozwiązania? Jak ostatecznie bohaterom sztuki udało się ten problem rozwiązać? Czy szczerą rozmową może pomóc? Co to jest szczerą rozmowa i jak ją prowadzić?

## Wolność słowa?

Uciekające z domu dzieci Kuli i Toperza zostawiły karteczkę, na której napisali „wolność słowa”. Humor sztuki polega na dosłownym wykorzystaniu znaczenia tego zwrotu – słowa chciały być wolne, więc wyruszyły w podróż, nie pytając nikogo o zdanie. Co oznacza „wolność słowa” w prawdziwym świecie? Co oznacza ta metafora? W jaki sposób można ją realizować? Czy jest ważna? Czy powinna mieć jakieś granice?

## Zabawy rodzinne

### Mowa bez słowa

liczba osób: minimum dwie  
potrzebne materiały: brak

zasady: „Język to nie tylko słowa” – podpowiada Toperzowi i Brzydkiemu Słowu Autorka sztuki. Doprowadza to do spotkania bohaterów z Mową Ciała, która udziela im najważniejszych wskazówek. W spektaklu scena ta odegrana jest za pomocą pantomimy, to znaczy takiej formy wyrazu, która posługuje się wyłącznie gestem i mimiką twarzy, aby oddać – nieraz bardzo skomplikowane – treści. Odegrajcie scenki pantomimiczne według kolejnych wskazówek i stopni trudności:

1. Jedna osoba pokazuje prostą czynność, np. dmuchanie, pływanie, przyszywanie guzika, czytanie gazety itp., a druga powinna odgadnąć, o jakie zachowanie chodzi. Zadbajcie o to, aby Wasze ruchy były płynne i przemyślane. Starajcie się nieco zwolnić tempo i nie pokazywać nic na łapu-capu.
2. Tym razem spróbujcie pokazać i odgadnąć emocje – z radością, smutkiem czy złością nie powinno być trudności, ale czy uda Wam się pokazać: tęsknotę, niepokój, miłość, rozczarowanie?
3. Teraz spróbujcie odegrać krótkie historyjki, np. prowadzenie auta – emocje towarzyszące złapaniu gumy – wymiana koła. Sprawdźcie, czy Wasza publiczność na pewno wszystko zrozumiała. Nie używajcie rekwizytów!
4. Na koniec wyobraźcie sobie spotkanie z kosmitą. Spróbujcie opowiedzieć mu w ten sposób... coś o ludzkości.

### Tajemny język

liczba: minimum dwie  
potrzebne materiały: brak

zasady: Ustalcie ze sobą tajemny język, który będzie rozumiały tylko dla Was. Tajemny język najlepiej stworzyć poprzez zaszyfrowanie codziennego języka, którym się posługują, np. poprzez przestawienie kolejności sylab (herbata – bataher) albo przeplatanie sylab dodatkowymi głoskami, np. „s(y)” (herbata – syhersybasyta). Pierwsza metoda lepiej się sprawdza w pisaniu, druga w mówieniu. Oba języki wymagają nieco wprawy, ale przy odrobinie treningu szybko wchodzą w nawyk. Korzyści z posiadania języka, którego nie rozumieją niewtajemniczeni, chyba nie musimy przedstawiać... Imas ęis eicjacokerzp.

## Działania z klasą / w klasie

### Jak mówi... kura?

liczba osób: cała klasa + nauczyciel

potrzebne materiały: brak

zasady: Bohaterowie sztuki „Chodź na słówko” spotykają na swojej drodze różne postaci – m.in. są to niezbyt mądra Kura; Slang, a konkretnie slang młodzieżowy (czyli odmiana języka, jaką posługują się młodzi ludzie); nawigacja GPS. Wszyscy ci bohaterowie posługują się zupełnie odmiennymi językami – spróbujcie sobie przypomnieć, na czym polega ich sposób wyrażania się (Kura ciągle pyta: „Ziarno mata?”, GPS używa tylko gotowych sformułowań do wskazywania drogi, a Slang posługuje się skrótowcami i wyrazami gwarowymi). Uczniowie dobierają się w pary, w których jedna osoba wciela się w dowolnie wybraną postać (może być zaczerpnięta ze spektaklu lub wymyślona), a druga w Autorkę (lub Autora), zamierzającą namówić tę postać, aby zagrała w jej sztuce. Należy jak najlepiej dopasować język i sposób mówienia do charakteru postaci. W razie braku pomysłu na postać podpowiadamy: Myszka do Komputera; Trampolina na Basenie; Dzwonek do Drzwi; Śmietnik; Dziurawy Kapeć; Deskorolka; Lekko Zbyszcząta Mucha; Furia; Winda. Następnie uczniowie przedstawiają swoje scenki klasie.

### Słowa niedokończone

liczba osób: cała klasa + nauczyciel

potrzebne materiały: karteczki samoprzylepne, flamastry

zasady: Nauczyciel rozdaje uczniom kartki, na których zapisane są rozmaite litery, pochodzące z rozbitych wyrazów. Uczniowie przyklepiają je w widocznym miejscu i od teraz są literami. Losowo wybrana litera staje przed klasą. W ten sposób mamy pierwszą literę wyrazu, np. B. Osoba ta wybiera sobie kolejną literę, np. A, nie zdradza jednak, jaki wyraz chciałaby ułożyć. Druga osoba wybiera trzecią i tak dalej, dopóki nie uda się ułożyć całego wyrazu. Wszyscy tworzący kompletne słowo (min. trzyliterowe) otrzymują tyle punktów, ile liter liczy dany wyraz (np. BAL – B, A i L otrzymują po trzy punkty). Jeśli słowa nie uda się dokończyć – 0 punktów. Następnie litery rozsypują się, a litera zamykająca wyraz rozpoczyna nowy i zabawa się powtarza. Wygrywa ta osoba, której litera uzyska najwięcej punktów. Operatywny zestaw liter dla dwudziestoosobowej klasy: C Z K T R D M Ć S W L Ł N A A O E I Y U.

## Ciekawostki



### Przekleństwa gorylicy

Znowu będzie o gorylach! Tym razem jednak nie o gorylu turlającym w Urlach korale, a o Koko, gorylicy z Kalifornii migającej słowa! Zasadnicza różnica między nimi jest taka, że Koko naprawdę istniała i brała udział w pewnym niezwykłym eksperymencie, mającym na celu zbadanie, czy zwierzęta potrafią się nauczyć ludzkiego języka. Oczywiście nawet najbardziej elokwentny goryl nie będzie potrafił wypowiadać słów, bo nie ma do tego odpowiednich narządów mowy. Okazuje się jednak, że z powodzeniem może nauczyć się języka migowego, dokładnie takiego samego, jakim posługują się ludzie niesłyszący. Koko nie tylko znakomicie opanowała dużą liczbę słów i używała ich w sposób kreatywny do komunikowania się z człowiekiem, ale także wymyślała swoje własne wyrazy – a nawet, chociaż nikt jej tego nie uczył, zaczęła przeklinać! Pewnego razu rozgniewana o coś na swoją opiekunkę prof. Francine „Penny” Patterson wymigała do niej w złości wszystkie najgorsze słowa, jakie jej przyszły do głowy. Były to: „Penny – klozet! Paskudny diabeł!”. Myślicie, że to nieelegancko nazywać panią profesor klozetem? Podzielamy to wrażenie, Francine Patterson nie obraziła się jednak na swoją podopieczną. Przeciwnie – ucieszyło ją to niezwykle odkrycie. Nawet gorylom w chwilach złości zdarza się mówić brzydkie słowa. Jest to argument przemawiający za tym, że przeklinanie jest naturalną funkcją języka. Jednak skoro nie jesteśmy gorylami, nie sądzicie, że dobrze by było umieć się też od tego powstrzymać?

### Pradziadek Język

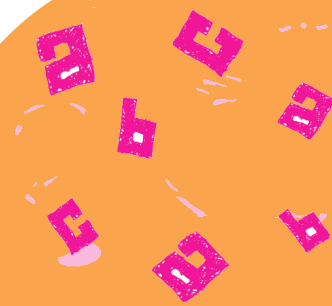
Czy wiecie, że języki mają swoje rodziny? Niektóre z istniejących na świecie języków bywają do siebie bardzo podobne pod względem gramatyki lub niektórych słów, dlatego naukowcy sądzą, że muszą one pochodzić od jednego wspólnego przodka. Ów przodek z biegiem czasu zmieniał się i powstawały z niego nowe systemy. Język polski należy do rodziny języków indoeuropejskich, a ich wspólnym przodkiem jest poczciwy staruszek – język praindoeuropejski. Jest to rodzina bardzo liczna i jak w każdej rodzinie, tak i tu – dochodzi do nieporozumień. Na pierwszy rzut oka nie widać podobieństw w języku polskim i na przykład niemieckim. Tak jak czasem nie widać podobieństw między nami a wujeczną wnuczką naszego dziadka... Jednak mamy też grupę nieco bliższych kuzynów – jest to grupa języków słowiańskich. Należą do niej takie języki jak czeski czy słowacki, które potrafimy zrozumieć, choć sami nie umiemy w nich mówić. Tak więc Obce Słowo w sztuce Maliny Prześlugi wcale nie było takie bardzo obce. Co tu dużo mówić – rodzina!





## Moda na słowa

Czy wiecie, że moda to nie tylko najnowsze trendy w sposobie ubierania się? Także słowa zyskują i tracą na popularności. W języku, podobnie jak w świecie fatałaszaków, upodobania użytkowników zmieniają się szybko. Szczególnie widoczne jest to w młodzieżowym slangu – to, co było popularne jeszcze w zeszłym roku, w tym może się okazać już kompletnie „passé”. Polskie Wydawnictwo Naukowe we współpracy z projektem „Słowa kluczowe” w ramach inicjatywy Narodowego Centrum Kultury „Ojczysty – dodaj do ulubionych” prowadzi plebiscyt na Młodzieżowe Słowo Roku. Młodzi ludzie mogą zgłaszać swoje propozycje wraz z wyjaśnieniem ich znaczenia. Do tej pory pierwsze miejsca zajęły: sztos, XD, dzban, alternatywka. Czy wiecie, co znaczą?



### **Autorka przewodnika:**

Katarzyna Mazur-Lejman

### **Współpraca:**

Sandra Lewandowska, Joanna Żygowska

### **Opracowanie graficzne:**

Magdalena Bryłowska

Masz pytania, chcesz się podzielić swoim albumem „małego języka” albo wierszem z przedrostkiem „nie”?

**Kontakt:** [slewandowska@csdpoznan.pl](mailto:slewandowska@csdpoznan.pl)

### **Chodź na słówko**

Tekst: **Malina Prześluga**

Reżyseria: **Jerzy Moszkowicz**

Scenografia: **Jacek Zagajewski**

Muzyka: **Mariusz Matuszewski**

Asystentka reżysera: **Agata Felikszevska-Igiel**

Ruch sceniczny: **Juliusz Stańda**

Produkcja: **Wojciech Nowak**

Występują: **Anna Mierzwa, Radosław Elis, Michał Kocurek**

Muzycy: **Andrzej Mazurek, Wiesław Prządka, Dariusz Rybacki, Maciej Słomian**

Wykonanie lalki Kury: **Grzegorz Fijałkowski**

Uszycie kostiumów: **Beata Nowacka, Katarzyna Ratič**

Konstrukcje: **Andrzej Tritt**

Prapremiera odbyła się 11 lutego 2013 roku.

### **Chodź na słówko 2**

Tekst: **Malina Prześluga**

Reżyseria: **Jerzy Moszkowicz**

Scenografia: **Jacek Zagajewski**

Muzyka: **Mariusz Matuszewski**

Ruch sceniczny: **Zbigniew Szymczyk**

Konsultacja choreograficzna: **Juliusz Stańda**

Konsultacje z języka czeskiego: **Eva Zamojska**

Asystentka reżysera/inspicjentka: **Izabella Nowacka**

Produkcja: **Wojciech Nowak**

Występują: **Anna Mierzwa, Radosław Elis, Michał Kocurek**

Prapremiera odbyła się 9 czerwca 2015 roku na Scenie Wspólnej.

## Chodź na słówko 3

Tekst: **Malina Prześluga**

Reżyseria: **Jerzy Moszkowicz**

Muzyka: **Mariusz Matuszewski**

Choreografia: **Paulina Wycichowska**

Scenografia: **Jakub Psuja wg koncepcji Jacka Zagajewskiego**

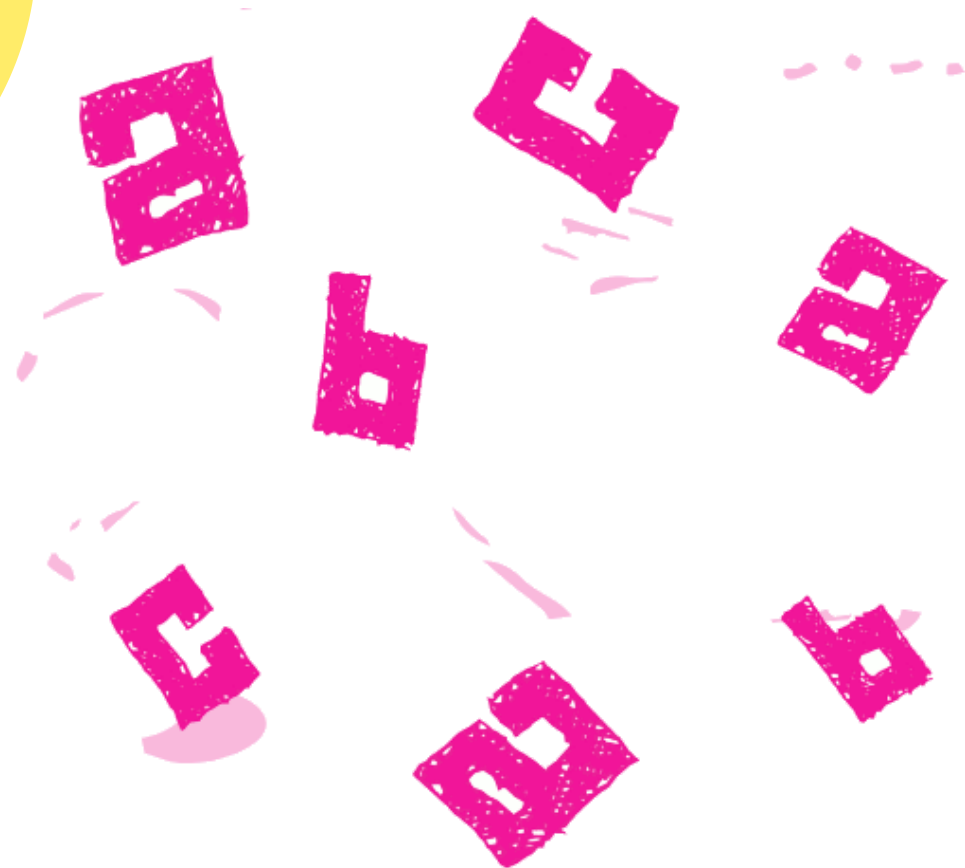
Kostiumy: **Angelina Jankowska**

Produkcja: **Wojciech Nowak**

Występują: **Anna Mierzwa, Michał Kocurek, Radosław Elis**

Prapremiera odbyła się 27 września 2019 roku na Scenie Wspólnej.

Spektakl powstał w koprodukcji Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu i Teatru Nowego im. Tadeusza Łomnickiego w Poznaniu.



Poznań, grudzień 2020



Centrum Sztuki  
Dziecka  
w Poznaniu

**Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.**

Projekt „Współczesna dramaturgia dla dzieci i młodzieży (2020, 2021, 2022)” dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.